

sobota, 02.09.2023

Papież Franciszek w Mongolii – rozpoczęła się historyczna wizyta

Spotkania z prezydentem i władzami państwowymi, korpusem dyplomatycznym, Msza święta i homilia w „Stepowej Arenie”, wydarzenie ekumeniczne i międzyreligijne w „Teatrze Hun” – to główne punkty programu 43. zagranicznej podróży apostolskiej papieża Franciszka, który od piątku przebywa w stolicy Mongolii – Ułan Bator. Ojciec Święty odwiedzi także m.in. Katedrę Świętych Piotra i Pawła i weźmie udział w inauguracji Domu Miłosierdzia

Papież wylądował na międzynarodowym lotnisku Chinggis-Khaan w Ułan Bator o godzinie 9.51 czasu lokalnego (3.51 czasu polskiego) i będzie przebywał w Mongolii do niedzieli. Wspólnota katolików w tym środkowoazjatyckim kraju, który liczy ok. 3,3 mln mieszkańców oraz graniczy z Rosją i Chinami, jest niewielka – ok. 1500 osób. Dominującą religią jest tu buddyzm. Komentatorzy podkreślają, że ta wizyta Franciszka jest „historyczna”. Podróż do Mongolii planował już w 2003 r. św. Jan Paweł II, ale ze względu na zły stan zdrowia nie udało się jej zrealizować.

Po krótkim powitaniu na lotnisku Ojciec Święty udał się do Prefektury Apostolskiej, gdzie będzie przebywał podczas pobytu w Ułan Bator. Oficjalna ceremonia powitania odbędzie się w sobotę na placu Suche Batora. Po przybyciu do Prefektury powitała go grupa chorych i starszych osób, a także dzieci z kwiatami. Papież Franciszek został przywitany tradycyjną filiżanką „Aaruul” (jogurtu). Obecni byli minister spraw zagranicznych Battsetseg Batmunkh i prefekt apostolski Ułan Bator kard. Giorgio Marengo. Na piątek nie są przewidziane żadne oficjalne aktywności Papieża.

Franciszek na pokładzie samolotu mówił o kraju, do którego się udaje, podkreślając jego „cichą” kulturę. „Mongolię można zrozumieć zmysłami”, powiedział, polecając muzykę Borodina, „zdolną wyrazić, co oznacza ta długość i wielkość Mongolii”.

Mała, ale tętniąca życiem wspólnota

W wywiadzie dla Watykańskich Mediów watykański sekretarz stanu kard. Pietro Parolin określił wizytę Franciszka w Mongolii jako podróż mającą na celu utwierdzenie „małej i tętniącej życiem” wspólnoty katolickiej w tym kraju oraz wzmocnienie więzi między Stolicą Apostolską a narodem azjatyckim.

Prefekt apostolski Ułan Bator, kard. Giorgio Marengo podkreśla, że na początku jego pracy w Mongolii istniała trudność dopasowania się do świata tak odmiennego od tego, z którego pochodzi. „Ale muszę powiedzieć, że radości przeważały nad wyzwaniem” – mówi kard. Giorgio Marengo w wywiadzie dla Agencji Fides. Wspomina także, jak rozwijał się mały Kościół, który odwiedza Papież Franciszek. „Największą radość stanowiło obserwowanie, jak Pan w tajemniczy sposób kierował życiem osób” – zaznacza.

Jak podkreśla wysłannik Radia Watykańskiego do Ułan Bator, Salvatore Cernuzio, stolica Mongolii przedstawia zdezorganizowaną panoramę miejską, w której można dostrzec zarówno sowieckie koszary, jak i współczesną architekturę. Społeczeństwo stanowi wielu pasterzy, którzy zmienili koczowniczy tryb życia i zamieszkali w miastach, gdzie napotkali na problemy związane z biedą. Wśród nich pracują katolickie siostry i misjonarze, którzy udzielają pomocy i edukują.

Brat Krzysztof Gniazdowski, salezjanin z Ułan Bator zaznacza, że Mongołowie choć z charakteru i tradycji są wojowniczy, to są też bardzo otwarci. „Kiedy przyjeżdżali turyści z Polski, zapraszali ich do jurty, częstowali tym co mieli. Gościnni są szczególnie ludzie na

wsii” – powiedział. „Cudem jest to, że prezydent Mongolii (Uchnaagijn Chürelsüch) zaprosił Ojca Świętego do wizyty w Mongolii i Ojciec Święty przyjął to zaproszenie. Przybywa do tego kraju głowa Kościoła katolickiego. Dla nas misjonarzy jest to potwierdzenie dobrej drogi i pracy. Chociaż czasami bywało ciężko, były chwile wątplenia czy to ma sens. Jednak teraz widać, że rośnie liczba katolików, rośnie liczba ochrzczonych ludzi, którzy uczęszczają na Mszę św. Teraz kulminacją tego jest przyjazd Ojca Świętego” – podkreślił polski misjonarz.

źródło vaticannews.va